

W szkołach Quebecu ma miejsce „islamistyczna infiltracja”

7 grudnia 2024

Premier kanadyjskiej prowincji Quebec, François Legault, zapowiedział w piątek po południu, że chce zakazać modlitw w miejscach publicznych i rozważa skorzystanie z klauzuli wyjątku, która zezwala na niekonstytucyjne przepisy, aby tego dokonać.

Premier powiedział, że polecił swojemu zespołowi, aby zbadał sposoby wprowadzenia zakazu. „Widok ludzi modlących się na ulicach i w parkach publicznych to jest coś, czego nie chcemy w Quebecu” – powiedział Legault.

Jego komentarze nastąpiły po tym, w La Presse ukazał się artykuł opisujący praktyki religijne w szkole Saint-Maxime w Laval, w Quebecu, które obejmowały modlitwę w klasach. Donoszono w nim również o nauczycielach komunikujących się między sobą i z uczniami w języku arabskim. „Widzieliśmy nauczycieli wdrażających islamistyczne koncepcje religijne w szkołach. Nauczycieli, którzy między innymi zabraniają dziewczynkom uprawiania sportu – powiedział Legault. „Kiedy chcemy się modlić, idziemy do kościoła, idziemy do meczetu, ale nie w miejscach publicznych. Będziemy szukać sposobów, w jakie możemy to wyegzekwować legalnie lub nie”.

Pytany przez dziennikarzy o prawne i konstytucyjne reperkusje takiego środka, premier stwierdził, że nie wyklucza zastosowania klauzuli notwithstanding, z której jego rząd skorzystał już dwukrotnie, aby przeforsować kontrowersyjne ustawy. „Dziś chcę przekazać islamistom bardzo stanowczy komunikat” – powiedział Legault. „Będziemy walczyć i nigdy, przenigdy nie zaakceptujemy, że ludzie próbują nie szanować wartości, które są fundamentalne dla Quebecu”.

Kuratorium nadzorujące szkołę Saint-Maxime poinformowało o

wszczęciu dochodzenia w sprawie zarzutów zgłoszonych przez La Presse. „Dotrzemy do sedna sprawy i jeśli zajdzie potrzeba podjęcia działań naprawczych, zrobimy to sumiennie” – powiedział w oświadczeniu Yves Michel Volcy, dyrektor centrum.

Kanadyjskie Forum Muzułmańskie nazwało słowa Legaulta „głęboko niepokojącymi”. „Každy dzień przynosi nowe przypadki dyskryminacji wobec mieszkańców Quebecu, którzy praktykują islam. Ta niepokojąca tendencja sugeruje, że niektórzy politycy postrzegają tych obywateli jako ludzi drugiej kategorii, niezasługujących na takie same prawa i szacunek jak inni” – czytamy w oświadczeniu. „Te uwagi wpisują się w schemat retoryki politycznej, która niesprawiedliwie atakuje mieszkańców Quebecu, zwłaszcza wyznania muzułmańskiego”.

Minister edukacji prowincji Quebec Bernard Drainville również zareagował na doniesienia gazety w piątek, mówiąc, że rząd zamierza wprowadzić nowe przepisy, aby „wzmocnić świeckość w systemie szkolnym”. Drainville powiedział, że nie ma żadnych szczegółów na temat tego, co znajdzie się w nowym ustawodawstwie i poprosił reporterów w Zgromadzeniu Narodowym o „cierpliwość”. Minister również ostro skrytykował sytuację opisaną w La Presse. „To nie jest nasz Quebec” – uznała. „Uczniowie modlący się w klasie, podczas gdy trwają zajęcia. Korytarze używane jako miejsca modlitwy, wbrew dyrektywie zakazującej modlitwy w szkołach... zaczepianie podczas edukacji seksualnej... to nie jest nasz Quebec”.

Ministerstwo Edukacji Quebecu ogłosiło w listopadzie, że monitoruje 17 szkół pod kątem możliwych naruszeń ustawy o świeckości prowincji. Oświadczenie to pojawiło się po 90-stronicowym raporcie rządowym, który ujawnił rzekomo toksyczne środowisko dla nauczycieli i uczniów w szkole podstawowej Bedford w dzielnicy Côte-des-Neiges w Montrealu. Po przeprowadzeniu dochodzenia zawieszono jedenastu nauczycieli tej szkoły.

Jean-François Roberge, minister odpowiedzialny za świeckość

powiedział w piątek, że „To, co widzimy w szkołach, wydaje się być wierzchołkiem góry lodowej”. „To przejaw głębszego problemu, kiedy ludzie próbują wprowadzić do naszych instytucji względy religijne, które są niezgodne z ideą świeckości państwa”.

Lider Parti Québécois Paul St-Pierre Plamondon powiedział, że w szkołach prowincji ma miejsce „islamistyczna infiltracja”. Powiedział, że istnieje reakcja na projekt ustawy 21, która, jak twierdzi, ostudziła niektórych mieszkańców Quebecu i sprawiła, że „nie będą chcieli zabierać głosu, jeśli zobaczą religijne zachowanie w publicznej instytucji, bojąc się, że zostaną uznani za rasistów. „To nie jest kwestia chrześcijańskich mieszkańców Quebecu lub świeckich mieszkańców Quebecu przeciwko muzułmańskim mieszkańcom Quebecu” – powiedział. „Jesteśmy w tym wszyscy razem, poszukując modelu w naszych szkołach, który szanuje każdego i nie zawiera elementów religijnych”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net